

**Ks. prof. zw. dr hab. Zdzisław Lec**

## **I. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ BISKUPA-MISJONARZA<sup>1</sup>**

### **1. Lata młodości oraz posługi kapłańskiej i biskupiej Ottona**

Otton urodził się ok. 1061 r. w Szwabii, w rodzinie szlacheckiej<sup>2</sup>. Jedni uważają, że była to skromna rodzina, a inni, że była spokrewniona z takimi rodami jak: Ezonidowie, Aribonowie, Andechsowie i Vohburgowie (St. Zakrzewski). Jego rodzicami mieli być Otton i Adelajda<sup>3</sup>. Jeden z jego braci miał mieć na imię Fryderyk. Jego rodzice, którzy dość wcześnie wyznaczyli go do stanu duchownego, wcześniej go obumarli. Majątek po rodzicach miał przejąć jego brat Fryderyk, który chciał być wojownikiem<sup>4</sup>.

Otton kształcił się prawdopodobnie w Wilzburgu koło Eichstätt<sup>5</sup>. Po uzyskaniu święceń kapłańskich udał się do Polski<sup>6</sup>. Do Polski przybył ok. 1080 r. w gronie osób związanych z opatem wüzburgskim Henrykiem, który później został arcybiskupem gnieźnieńskim.

Oto jak charakteryzuje młodego kapłana Wolfger z Prüfeningu: *Doszedł już do męskich sił duchowych, a chcąc uzbroić się w większą gorliwość w pełnieniu cnót, znajdował upodobanie w takich tylko słowach i czynach, które mężowi przystoją. Dobry dla wszystkich, lepszy dla swoich, najlepszy dla siebie, troszczył się już także o postępy innych i otrzymał od nich godną za swój trud zapłatę. Wreszcie opuścił ojczyznę i podążył do Polski. Tam przebywał przez jakiś czas i nie tylko poznał obyczaje tego ludu, lecz także języka tak gruntownie się nauczył, że gdyby go kto usłyszał mówiącego językiem barbarzyńskim, nie przypuszczałby że ma do czynienia z Niemcem. [...] Roztropny zatem i wierny – z talentu, który otrzymał, chciał wypłacić współslugom. Poświęcił się więc kształceniu chłopców i w ten sposób na obcej ziemi zdobył podpory doczesnego życia. Tę zaś służbę pełnił jako sumienny pracownik, troszcząc się również o to, żeby chłopcy, których on kształcił, pozbyli się chłopięcej lekkomyślności<sup>7</sup>.*

<sup>1</sup> Artykuł ten znajduje się na stronach 11-32 w: Ks. Grzegorz Wejman (red.), *Święty Otton z Bambergu – Ewangelizator Pomorza. Jego kult do czasów współczesnych*, „Studia i Rozprawy” nr 2, Szczecin 2004, ss. 171.

<sup>2</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczny – hagiograficzny*, Kraków 1988, s. 433. Natomiast W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, nr 4, 1974, s. 38 uważa, że Otton urodził się ok. roku 1062 w jakiejś miejscowości na obszarze Szwabii lub środkowej Frankonii i że pochodził z moźnej rodziny Mistelbachów. Jeszcze inną datę urodzin Ottona – ok. 1060 r. podaje: Alois Albrecht, Norbert Buske, *Bischof Otto von Bamberg. Sein Wirken für Pommern*, Schwerin 2003, s. 11.

<sup>3</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, (w:) *Polscy święci*, t. 5, red. o. Joachim Roman Bar OFM Conv. Warszawa 1985, s. 12.

<sup>4</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 11.

<sup>5</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 433.

<sup>6</sup> W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 38.

<sup>7</sup> Cytat za: G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986, s. 22 – 23.

Otton poznał więc biegle język otoczenia, w którym się znalazł, a także jego obyczaje i stosunki polityczne. Ponadto poznawszy wystarczająco język, został nauczycielem młodzieży rycerskiej w szkole przykatedralnej w Gnieźnie. Nawiązał osobiste kontakty z ludźmi, a dla siebie zdobył pełne zaufanie.

Zobaczmy znowu, co autor *Vitae Priëflingensis* pisze szerzej o tym zdobywaniu pełnego zaufania otoczenia, w którym przebywał: *W ten sposób pozyskał sobie serca wszystkich ludzi rozumnych, tak że nawet biskupi owego kraju, którzy słyszeli o sławie młodzieńca, szczerze go pokochali i podziwiali u niego nie tylko wdzięk mowy, świetną pamięć, bystrość umysłu, ogrom wiedzy, lecz także wytworność obyczajów. Toteż owym biskupom zaczął pomagać i służyć, zarówno gdy chodziło o sprawy krajowe, jak i zewnętrzne, i w ten sposób zajął nieostatnie miejsce wśród ich powierników. A kiedy dłużej u nich pozostawał, znalazł także łaskę u władcy tego ludu [Władysława Hermana, ojca Bolesława III Krzywoustego]. Ponieważ zaś wszystkim służył sumiennie i wiernie, w nagrodę za swój trud otrzymywał od nich beneficja. Lecz choć na obcej ziemi wszelkiego dobra, zdawało się, miał pod dostatkiem i dobrze mu się powodziło, nie omieszkał przecież wrócić do ojczyzny i odwiedzić swoich*<sup>8</sup>.

Otton w Polsce zdobywał zaufanie miejscowych, zajmując się zagadnieniami politycznymi. W owym czasie rządy w Polsce sprawował Władysław Herman. Wtedy właśnie Otton z powodzeniem pełnił funkcję pośrednika w sprawach polsko – niemieckich. Gdy mianowicie 25 grudnia 1085 r. zmarła Judyta Czeska, matka Bolesława Krzywoustego, Otton otrzymał polecenie skojarzenia owdowiałego Władysława Hermana z Judytą Salijską, siostrą cesarza Henryka IV (1056 – 1106), dlatego w 1088 r. przybył na dwór księcia Władysława. Następnie Otton został kapelanem i powiernikiem Judyty. Powszechnie dostrzegano jego zalety i umiejętności dyplomatyczne.

Po powrocie do Niemiec cesarz Henryk IV mianował go, gdzieś około 15 lutego 1102 r. swoim kapelanem i kanclerzem. Cesarz powierzył mu także nadzór nad budową katedry w Spirze. Otton kanclerzem był 10 miesięcy, a ze wszystkich powierzonych zadań wywiązał się bardzo dobrze, okazując przy tym zadziwiającą powściągliwość i skromność. Taka postawa Ottona ugruntowała zaufanie cesarza do niego.

*W tym czasie Kościołem bamberskim kierował Rodbert. Po jego śmierci berło i pierścień biskupi zanoszą do króla, ażeby po zasięgnięciu rady swoich możnych, tudzież za zgodą duchowieństwa i ludu, powołał odpowiedniego biskupa dla tego Kościoła. Tak się złożyło, że z powodu odkładania wyboru przez sześć prawie miesięcy, Kościół nie miał swego pasterza. Już się zbliżała uroczystość Bożego Narodzenia i król Henryk zwołał co znakomitszych spośród duchowieństwa, ażeby zając się wraz z nimi położeniem Kościoła bamberskiego i wyborem biskupa. Ci zażądali pewnego czasu i uzyskali zwłokę, lecz uwikłani w spory stronnictw nie mogli zgodzić się na żadnego kandydata, wobec czego złożyli sprawę wyboru biskupa w ręce króla. Ten kazał sobie*

---

<sup>8</sup> Tamże s. 24.

*natychmiast przynieść pierścień i wręczył go kanclerzowi Ottonowi mianując go tym samym biskupem Kościoła bamberskiego; obdarzył go też uroczyscie odpowiednimi przywilejami*<sup>9</sup>.

Jak widać przed dniem 25 grudnia 1102 r. cesarz Henryk IV zaproponował Ottona na urząd biskupa Bambergu, miasta, które w owym czasie miało duże znaczenie<sup>10</sup>. Posiadało wiele kościołów, miało szkołę o wysokim poziomie studiów oraz opactwo pw. św. Michała (Michelsberg). Uroczystość Bożego Narodzenia świętował Otton razem z cesarzem w Moguncji. Ingres Ottona, przy udziale biskupa würzburskiego Emeharda i augsburskiego Hermana, odbył się 2 lutego 1103 r.<sup>11</sup> Potrzebna mu była jednak jeszcze sakra biskupia, o co musiał się jednak zwrócić do papieża.

W tym czasie trwał jednak spór cesarza Henryka IV z papieżem Paschalisem II, kontynuatorem reformy Grzegorza VII. Jednakże Otton od spraw politycznych stronił, to samo też czynił, jeśli chodzi o spór o inwestyturę. Kilka dni po swoim uroczystym wkroczeniu do miasta biskupiego Bambergu, wysłał list do papieża Paschalisa, w którym przedstawił swoją osobistą sytuację i zapewnił, że nic nie uczyni bez zgody i akceptacji jego osoby przez Stolicę Apostolską. Prosił też papieża o wyrażenie zgody na sakrę biskupią<sup>12</sup>. Także w innych przypadkach Otton okazywał chęć do zgody i kompromisu, a w czasie walki Henryka IV z Henrykiem V zachowywał neutralność, chociaż już w 1105 lub na początku 1106 r. przeszedł na stronę Henryka V. Skutek tego był taki, że w 1106 r.<sup>13</sup>, pół roku po zmianie władzy cesarskiej, Otton uzyskawszy wcześniej korzystną dla siebie decyzję papieską, udał się w podróż do Rzymu, gdzie dotarł w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego. Stamtąd, podążając za papieżem, dotarł do miasta Anagnia w Kampanii, gdzie 15 maja 1106 r., w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, podczas Mszy św., w obecności kurii papieskiej, otrzymał od Paschalisa II sakrę biskupią<sup>14</sup>.

Odtąd Otton poświęcił się całkowicie służbie Kościołowi. Jego pierwsze lata na urzędzie biskupim w Bambergu Wolfer z Prüfeningu tak oto skomentował: *Dlatego [Otton] przejęty powierzoną sobie pieczęcią, dniami i nocami czuwał nad pożytkiem Kościoła i na cześć Pana dokładał starań, ażeby dobra swego Kościoła, jakie zastał, powiększyć, a utracone odzyskać. Toteż do wszystkiego, co aż do tego czasu czy to gwałtem, czy to podstępem, czy też przez jakąś niesprawiedliwość zostało temuż Kościołowi zabrane, sam przyłożył rękę i o ile łaskawość Boga raczyła mu przyjść z pomocą, pracował nad odzyskaniem i przyczynił się do przywrócenia stanu rzeczy*<sup>15</sup>. Majątek biskupstwa powiększał Otton poprzez nabywanie majątku ziemskiego i kupna

<sup>9</sup> Cytat za: G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, s. 30.

<sup>10</sup> Biskupstwo z siedzibą w Bambergu zostało założone w 1007 r. Cesarz Henryk II (1002 – 1024) wyposażył je obficie, tak że wkrótce nazywano je „ecclesia imperialis”. Królowie niemieccy bardzo często na urząd biskupa w Bambergu wyznaczali wysokich urzędników dworskich, a przy tym wielokrotnie byli to kanclerze, podobnie jak interesujący nas Otton. Tradycyjnie Bamberg był miejscem szczególnie wspierającym politykę cesarską. Zob. A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 14.

<sup>11</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 17.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> W. Dziwulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 38 pisze, że Otton przyjął sakrę 12 maja 1106 r.

<sup>14</sup> G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, s. 31 - 32.

<sup>15</sup> Cytat za: G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, s. 32. Zob. także: A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 20.

posiadłości. Majątek biskupi ochraniał także poprzez kupno, budowę i umacnianie zamków obronnych. W obszar biskupstwa włączył sześć warowni: Pottenstein, Leupoldstein, Gaillenreuth, Henfenfeld, Ebersberg i Eschenfelden. Zamek warowny Pottenstein, położony mniej więcej w środku diecezji, nabył za 800 miar srebra i 17 funtów złota<sup>16</sup>.

Ponieważ katedra św. Jerzego w Bambergu za poprzednika na urządzie biskupim spłonęła niemal doszczętnie, Otton polecił odbudować ją i doprowadził do jej pierwotnej świetności. Dach katedry i jej wieże pokrył blachą miedzianą. Ponadto na początku swoich rządów biskupich, Otton przebudował i zreformował opactwo św. Michała w Bambergu i sprawił, że zwiększył się krąg jego oddziaływania. Znana była w Bambergu jego miłosierna troska o biednych, wdowy i sieroty oraz dotkniętych nieuleczalną chorobą. Wspierał finansowo przytulki na terenie Bambergu<sup>17</sup>. Jego wpływy w duchu reformy z Hirsau widziano także w takich klasztorach jak Aldersbach, Arnoldstein, Banz, Heilsbronn, Langheim, Prüfening, Windberg. Jak widać i w tym względzie krąg oddziaływania biskupa Ottona wykraczał poza obręb własnej diecezji. Wspierał ponadto cystersów i premonstratensów. Troszczył się o odbudowę kościołów<sup>18</sup>.

Otton przyczynił się do budowy nowych klasztorów, jak Uraugia w biskupstwie wüzburgskim w Dolnej Frankonii w 1108 r. oraz klasztor w Prüfening w diecezji ratyzbońskiej nad Dunajem. Następnym klasztorem, wybudowanym w 1109 r. był Mallersdorf w Dolnej Bawarii pw. św. Jana Apostoła oraz Reinsdorf pw. św. Jana Chrzciciela założony ok. 1109 r. Wymieniłem tutaj tylko kilka przykładów fundacji klasztornych Ottona, gdyż praktycznie przez całe swoje życie biskupie wspierał on powstawanie nowych placówek życia zakonnego<sup>19</sup>.

Otton uczestniczył następnie w synodach w Guastelli i w Châlons. W 1110 r. Otton brał udział w wyprawie Henryka V do Rzymu. Henryk V wymusił wtedy na papieżu Paschalisie II i jego kardynałach m.in. koronację cesarską, do której doszło w 1111 r. Jednakże rok później synod laterański unieważnił wymuszone decyzje, a cesarza Henryka obłożył klątwą. Znalazł się on tym bardziej w trudnej sytuacji, gdyż sprzeciwiało mu się duchowieństwo niemieckie na czele z arcybiskupem Adalbertem, który wcześniej był kanclerzem i zaufanym człowiekiem wspomnianego cesarza. Henrykowi V sprzeciwiali się także możnowładcy świeccy, kierowani przez księcia saskiego Lotara z Supplinburga<sup>20</sup>. W kręgach opozycji nie było biskupa Ottona, przez co naraził się arcybiskupowi Adalbertowi.

Ponadto Otton być może uczestniczył w rokowaniach polsko – czeskich i polsko – szwabskich, pośrednicząc w zawarciu małżeństwa Bolesława Krzywoustego z córką hrabiego Bergu Salomeą, młodszą siostrą Zofii, żony księcia czeskiego Władysława I<sup>21</sup>. Otton w ten sposób przyczynił się do zaistnienia dobrych, pokojowych relacji Polaków i Czechów. Ta działalność biskupa Ottona,

<sup>16</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 21.

<sup>17</sup> Tamże, s. 20-21.

<sup>18</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 433.

<sup>19</sup> Zob. W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 13-14.

<sup>20</sup> G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, s. 37.

<sup>21</sup> Pierwsza żona Bolesława Krzywoustego, Zbysława zmarła ok. 1107 r.

zmierzająca do zgody i pojednania wzbudzała powszechne uznanie, co doprowadziło w konsekwencji do przyznania mu paliusza.

Po wygnaniu Henryka V Otton został zasuspendowany w 1118 r. Nie zniechęciło go to jednak i dalej działał, zmierzając do pojednania cesarza z papieżem. Wpływ na Ottona w sporze cesarsko – papieskim miała niewątpliwie sytuacja i atmosfera, jaka w tym względzie panowała w Polsce. Dlatego Otton osobiście zaangażował się w rozwiązanie tego sporu. Właśnie m.in. w Bambergu prowadzono prace, które przyniosły w konsekwencji późniejsze decyzje konkordatu wormackiego z 1122 r. W postanowieniach konkordatu cesarz zrezygnował z inwestytury przy pomocy pierścienia i pastorału oraz zapewniał Kościołom w cesarstwie respektowanie prawa kanonicznego i wolny wybór biskupów, natomiast papież przyznał cesarzowi liczenie się z jego głosem przy wyborze biskupów i opatów związanych bezpośrednio z królestwem niemieckim. Ponadto cesarz otrzymał prawo nadawania władzy zewnętrznej biskupowi i opatowi poprzez wręczenie im berła. Na obszarze Niemiec dokonywało się to przed konsekracją, a w innych krajach cesarstwa po konsekracji. Można więc powiedzieć, że Otton miał znaczny udział w przywróceniu pokoju w Niemczech<sup>22</sup>.

Tymczasem Bolesław Krzywousty, gdy w latach 1121-1122 rozciągnął swoją władzę nad Pomorzem, aż po Szczecin, a nawet na jego obszary na zachód od Odry<sup>23</sup>, zabiegał u Stolicy Apostolskiej o jej zgodę na misję chrystianizacyjną na Pomorzu<sup>24</sup>. W odpowiedzi, wiosną 1123 r. do Polski przybył legat papieski, kardynał Idzi<sup>25</sup>. Zgodził się on na utworzenie diecezji na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Wschodnim. Miały one podlegać arcybiskupowi w Gnieźnie. Natomiast powstanie diecezji na Pomorzu Zachodnim uzależnił od postępu akcji chrystianizacyjnej na tym terenie.

Pośród osób, które towarzyszyły powracającej z Rzymu delegacji książęcej, był benedyktyn eremita Bernard, który miał święcenia biskupie. On też początkowo na interesującym nas terenie, w lecie 1122 r. podjął się misji. Dotarł nawet aż do Wolina, ale tamtejsi mieszkańcy nie zaakceptowali go. Zwrócili się do niego w słowach: *Jakżeż możemy wierzyć, że ty jesteś zwiastunem Boga Najwyższego, skoro on chwalebny jest i wszelkiego bogactwa pełen, ty zaś wzgardy godny i tak ubogi, że nawet obuwia mieć nie możesz. Nie przyjmujemy cię ani słuchać nie będziemy.*<sup>26</sup> Jego misja zakończyła się niepowodzeniem<sup>27</sup>. Dlatego Bolesław Krzywousty zaprosił do tego dzieła 60-letniego Ottona, biskupa w Bambergu, którego znał z wcześniejszych kontaktów, zawartych z nim na dworze książęcym.

<sup>22</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 26.

<sup>23</sup> Tamże, s. 27. Do warunków zawartego pokoju należało oprócz płacenia daniny pieniężnej, także wystawianie wojska oraz zobowiązanie się do przyjęcia chrześcijaństwa.

<sup>24</sup> J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie a Polska*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, nr 4, 1974, s. 48.

<sup>25</sup> W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 39 podaje, że legat papieski, kardynał Idzi, przebywał w Polsce między kwietniem 1123 a marcem 1124 r.

<sup>26</sup> Cytat za: W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 15.

<sup>27</sup> K. Śląski, *Opanowanie Pomorza Zachodniego przez Bolesława Krzywoustego*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, nr 4, 1974, s. 34 – 35; J. Wikarjak, *Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, Warszawa 1979, 147-149; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, Szczecin 2001, s. 34.

Otton podjął się tego dzieła. Przy czym wydaje się, że papież Grzegorz VII (1073-1085), nieustraszony reformator Kościoła i waleczny, a przy tym prawdziwie chrześcijański książę Bolesław Krzywousty (1102 – 1138) wywarli istotny wpływ na decyzję podjęcia się misji chrystianizacyjnej na Pomorzu<sup>28</sup>.

## 2. Wielki misjonarz Pomorza<sup>29</sup>

Według prof. Jerzego Dowiata<sup>30</sup> chrystianizacja ziem położonych nad Bałtykiem postępowała w czterech odcinkach chronologicznych: od VIII w. do ok. 900 r., tj. do reakcji pogańskiej, która zniszczyła dokonania misji św. Ansgara w Danii; wiek X do powstania Słowian połabskich w 983 r. i równoczesnej reakcji pogańskiej w Danii; do połowy XII w., czyli do ponownego pobudzenia do działania struktur kościelnych na ziemiach Słowian nadbałtyckich; druga połowa XII w., w której ukończono chrystianizację słowiańskich ziem nad Bałtykiem.

W chrystianizacji Słowian nadbałtyckich dużą rolę odegrała Polska, która pod koniec X w. uzyskiwała znaczny obszar Pomorza od dolnej Wisły aż w pobliże dolnej Odry. Gdy w 1000 r. tworzono struktury Kościoła w Polsce, powstało także biskupstwo w Kołobrzegu z pierwszym biskupem Reinbernem. Diecezja kołobrzewska graniczyła z ziemiami Wioletów, najbardziej nieujarzmionymi poganami w tej części Europy<sup>31</sup>.

Jednakże Pomorze Zachodnie usamodzielniało się ok. 1005 r., a Pomorze Nadwiślańskie po kilkudziesięciu latach przynależności do Polski zerwał z nią więzy. Stało się tak najprawdopodobniej dlatego, gdyż Pomorzanie utrzymywali kontakty ze Związkiem Lucickim. Wszystko to było oparte na silnych ośrodkach kultu pogańskiego, istniejących u zachodnich granic Polski<sup>32</sup>. Sytuacja zmieniła się dopiero na początku XII w. W kilku wyprawach na Pomorze Bolesław Krzywousty ostatecznie w zimie 1121- 1122, rozgromił Pomorzanie. Ich książę Warcisław I zrezygnował z dalszego oporu, uznał zwierzchnictwo Bolesława łącznie z zalecaną przez niego chrystianizacją Pomorza<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Spośród chrześcijańskich misji przeprowadzonych w średniowieczu ogromnie wiele uwagi w źródłach i literaturze poświęcono właśnie dwóm wyprawom pomorskim biskupa bamberskiego. Są to trzy żywoty św. Ottona spisane w niedługim czasie po jego śmierci. Żaden z tych żywotopisarzy nie był na Pomorzu, ale informacje czerpali oni od uczestników tych ottonowych misji. Najwcześniej powstał żywot Ottona spisany przez anonimowego autora – mnicha z klasztoru w Prüfening w Bawarii, następny napisał Ebo, mnich z klasztoru w Bambergu, trzeci żywot Ottona spisał Herbord. W obfitej literaturze problematyką misji Ottona na Pomorzu zajmowali się najpierw autorzy niemieccy, a potem także polscy. Zob. W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 38; J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie a Polska*, s. 48 - 49.

<sup>29</sup> W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 38 nazywa Ottona z Bambergu Apostołem Pomorza Zachodniego.

<sup>30</sup> J. Dowiata, *Chryścianizacja ziem nadbałtyckich do końca XII wieku*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, nr 4, 1974, s. 24.

<sup>31</sup> Tamże, s. 28.

<sup>32</sup> J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie a Polska*, s. 51.

<sup>33</sup> K. Ślaski, *Opanowanie Pomorza Zachodniego przez Bolesława Krzywoustego*, s. 33 – 34.

Zastanówmy się najpierw, dlaczego Pomorzanie<sup>34</sup> zdecydowali się na przyjęcie chrztu? Otóż w chrystianizacji Europy ważnym czynnikiem był czynnik polityczny. W tym kontekście można mówić o dwóch przyczynach przyjmowania chrztu. Po pierwsze, władca przyjmował chrzest dobrowolnie. Tak było z władcą Anglii, Polski, Węgier, Rusi, Litwy. Druga forma przyjmowania chrztu związana była z przymusem, co wiązało się z całkowitym podbojem kraju i przyjęciem chrztu lub śmiercią. Widzimy to w przypadku Karola Wielkiego i Sasów oraz krzyżaków i Prusów. Złagodzoną formą tego modelu było zmuszanie władców i narodów do przyjęcia chrztu pod groźbą wojny. Tak było np. na interesującym nas Pomorzu<sup>35</sup>.

Otton, chociaż od dłuższego czasu pełnił już funkcję biskupa Bambergu, podtrzymywał kontakty z Bolesławem Krzywoustym<sup>36</sup>. Propozycja księcia polskiego, dotycząca chrystianizacji Pomorza, została przez niego przyjęta, chociaż miał już ponad 60 lat. Otton pytał następnie o zgodę papieża Kaliksta II (1119 – 1124)<sup>37</sup> i cesarza Henryka V.

24 kwietnia 1124 r. Otton wyruszył z Bambergu w orszaku dwudziestu księży z duchowieństwa bamberskiego. Wziął ze sobą mszały i inne księgi, kielichy, szaty liturgiczne oraz inne parlamenty liturgiczne. Ponadto zabrał także ubiory i kosztowne materiały jako podarunki dla ludności, wśród której miano prowadzić misję<sup>38</sup>. Po drodze przejeżdżano przez Leuchtenberg, Vohenstrass. Następnie pokonywano rzekę Pfreimd, docierając do opactwa Kladno. Na terenie Czech orszak Ottona podejmował książę czeski Władysław I (1109 – 1125) i biskup Pragi Megenhard (1122 – 1134). Poprzez Pragę, Sadska, Miletin<sup>39</sup> i Niemczech dotarł do Gniezna. W Gnieźnie podejmował go Bolesław Krzywousty i prepozyt kościoła katedralnego Jakub, który później został arcybiskupem<sup>40</sup>. Bolesław na wyprawę na Pomorze zaopatrzył Ottona w żywność, pieniądze, odzież. Przydzielił mu także 60. rycerzy. Do grupy Ottona dołączyli także duchowni polscy, a wśród nich Wojciech.

W czerwcu 1124 r. orszak Ottona podążył na Pomorze poprzez lesisty, trudny do przebycia, obszar graniczny między Polską a Pomorzem. W pobliżu Ujścia lub Santoku nastąpiło przekroczenie granicznej rzeki Noteci. Wtedy też Otton otrzymał od księcia zachodniopomorskiego Warcisława dodatkowe wsparcie, w postaci 500 jeźdźców, głównie związanych z drużyną kasztelana santockiego Pawła. Natomiast Otton uczcił księcia Warcisława podarunkami. Podarował mu przy tym laskę z kości słoniowej, którą Warcisław natychmiast zaczął się posługiwać<sup>41</sup>. Warcisław od 1121 r. uznawał

<sup>34</sup> Mieszkańcy wybrzeża między dolną Odrą, a dolną Wisłą nosili nazwę Pomorzan. Prawdopodobnie nazwa ta została im nadana przez ich kontynentalnych sąsiadów – Polan. Zob. Z. Sułowski, *Słowiańszczyzna nadbałtycka do XII wieku*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, nr 4, 1974, s. 11. O Pomorzu Zachodnim jako regionie geograficznym pisze także bardzo dokładnie J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie a Polska*, s. 49.

<sup>35</sup> A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 237.

<sup>36</sup> Ur. 20 VIII 1086, zm. 28 X 1138. Książę polski, syn Władysława I Hermana i Judyty, córki Wratisława II, księcia, potem króla czeskiego.

<sup>37</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 28 piszą, że Otton podjął tę misję za zgodą i błogosławieństwem papieża Honoriusza II (1124 – 1130).

<sup>38</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 28.

<sup>39</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 16.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 28.

zwierzchnictwo Bolesława Krzywoustego. Płacił roczny trybut w wysokości 500 grzywien srebra i dostarczał posiłki na wyprawy wojenne. Tak wyposażony Otton po trzech dniach dotarł do Pyrzyc.

Otton wysłał swoich przedstawicieli do starszyny Pyrzyczan. Ci obiecali sprawę misji przedstawić pozytywnie na wiecu ludowym. Od decyzji tego wiecu zależało, czy Pyrzycanie przyjmą chrześcijaństwo. Tak się też stało i to bardzo szybko i bez większych problemów. Misjonarze nauczali o świętach chrześcijańskich i zwyczajach religijnych, mówili o poście. Ukazywali wydarzenia związane z postacią Jezusa Chrystusa, Zesłaniem Ducha Świętego. Przedstawiali apostołów i innych świętych. Katecheza przed chrztem dotyczyła także chrześcijańskiej niedzieli, piątku i roku kościelnego. Następnie przystąpiono do udzielania chrztu<sup>42</sup>.

Herbord w taki oto sposób przedstawił przebieg chrztu w Pyrzycach: [Otton] „*Wzniósłszy zaś trzy chrzcielnice tak zarządził, że w jednej on sam chrzcić będzie tylko mężczyzn i chłopców, w innych zaś inni kapłani osobno niewiasty, osobno mężczyzn. Z tak wielką także starannością, z tak wielką czystością i powagą, według pouczeń najlepszego ojca odbywały się obrzędy sakramentalne, że nic niestosownego, nic wstydliwego, nic, co by komuś z pogan mniej mogło się podobać, nigdy się tam nie zdarzyło. Albowiem wielkie kadzie głębiej kazał umieścić w ziemi, tak że brzegi kadzi sięgały człowiekowi do kolan albo jeszcze mniej wystawały z ziemi; a kiedy napelniono je wodą, łatwe było do niej wejście. Naokoło kadzi kazał rozciągnąć zasłony przy pomocy białych słupków i naciągniętych linek, aby parawan niby wieniec ze wszystkich stron opasywał każdą... Kiedy więc tłumy przybywały na miejsce nauk religijnych, biskup do wszystkich wspólnie wygłosił kazanie, następnie jedną pleć od drugiej oddzielił ustawiając po lewej lub prawej stronie, pouczywszy o prawach wiary namaścił olejem, po czym polecił udać się do jednej lub drugiej chrzcielnicy. Kiedy przybyli już przed zasłonę, pojedynczo już tylko ze swoimi rodzicami chrzcielnymi wchodziłi dalej. I zaraz szatę, którą przyjmujący do chrztu był odziany, oraz świecę woskową, kiedy ów wstępował do wody, odbierali rodzice chrzestni; trzymając ją przed swym obliczem czekali, aż będą mogli ją oddać wychodzącemu z wody. Kapłan zaś, który stał przy kadzi, skoro usłyszał raczej niż zobaczył, że ktoś znajduje się w wodzie, uchyliwszy nieco zasłony, przez potrójne zanurzenie głowy dokonywał aktu owego sakramentu; po namaszczeniu zaś krzyżem świętym na głowie i po nałożeniu białej szaty odsuwał zasłonę i kazał ochrzczoneму wyjść z wody, a rodzice chrzestni okrywali go szatą, którą trzymali i wyprowadzali...*”<sup>43</sup>.

W Pyrzycach Otton przebywał od 2 do 20 czerwca 1124 r.<sup>44</sup> Ze swoimi misjonarzami ochrzcił tam około 500 osób. Prawdopodobnie ochrzciła się tam wtedy tylko ludność miejska<sup>45</sup>. Kazał tam ponadto zburzyć świątynię Swarozycza, zbudował mały kościół i pozostawił misjonarza. Z Pyrzyc udał

<sup>42</sup> Tamże, s. 30.

<sup>43</sup> G. Bojar – Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, s. 60 – 62; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 40 – 41.

<sup>44</sup> Z. Szuba, *Wstęp 1124 – 1974* (w:) *Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX*, nr 4, 1974, s. 3; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 41.

<sup>45</sup> W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 40. Natomiast A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 30 podają, że liczba tych, którzy się tam nawrócili do wiary wynosiła około 7000 osób.

się do Stargardu Szczecińskiego. Tam spotkał się z księciem pomorskim Warcisławem<sup>46</sup>. Stamtąd razem z księciem podążył do Kamienia Pomorskiego, gdzie jeszcze w czasie pobytu Ottona rozpoczęto budowę kościoła, co wraz z innymi decyzjami księcia, dla biskupa misjonarza i miejscowych pogan, było wyraźnym i odważnym znakiem przyznania się Warcisława do chrześcijaństwa. W szczególności księżę, który już dużo wcześniej był ochrzczony, uporządkował teraz swoje życie małżeńskie. Misjonarze spędzili w Kamieniu prawie pięćdziesiąt dni<sup>47</sup>. Nauczali tam, katechizowali, w końcu biskup Otton polecił wykonać trzy chrzcielnice. W jednej z nich Otton chrzczył wszystkich chłopców, a kapłani w drugiej chrzcili kobiety, a w trzeciej mężczyzn. Do chrztu przystępowano masowo zarówno z miasta, jak i z okolicznych wsi<sup>48</sup>. Liczba wszystkich ochrzczonych w tym mieście miała wynosić 3585 osób<sup>49</sup>.

W Wolinie i Szczecinie – bogatszych i bardziej niezależnych od Warcisława – miastach Pomorza, Ottona przyjęto wrogo. Do Wolina ekipa misyjna Ottona, w towarzystwie przewodników dostarczonych przez księcia Warcisława, dotarła drogą wodną. Wolin był wtedy dużym i warownym miastem. Jego mieszkańcy byli znani z wrogości. Dlatego misjonarze pod osłoną nocy i bez wiedzy mieszkańców przybyli tam na dwór księcia. Tam przetransportowali swoje skrzynie, pakunki, kaplice biskupa, pieniądze i wszystkie kosztowności. Jednakże z nastaniem dnia, mieszkańcy przybyli pod zabudowania księcia i zagrozili misjonarzom śmiercią, jeżeli ci nie opuszczą ich miasta. Podczas przechodzenia przez miasto napadnięto na orszak Ottona. Misjonarze zostali obrzuceni kamieniami. Otton został uderzony drągiem i upadł w błoto. Życzliwy Ottonowi Pawło *„prawdziwy mąż duchem i ciałem, przyjmując na siebie pociski przeznaczone dla biskupa podniósł go z błota, osłonił i wyprowadził szczęśliwie na most. Z wielkim trudem udało się orszakowi oderwać od zgrai miotającej* Misjonarze przechodząc na drugi brzeg, zapewne rzeki Dziwny<sup>50</sup>, zerwali za sobą most, aby uchronić się w ten sposób przed atakami mieszkańców. W pobliżu miasta przebywali piętnaście dni z nadzieją, że jego mieszkańcy ochłoną i zmienią zdanie. Ostatecznie Wolinianie zadecydowali, że oni uczynią to samo, co zadecydują mieszkańcy Szczecina, gdyż jak mówili, to miasto jest najstarsze i najbardziej dostojne na Pomorzu i jest jego stolicą<sup>51</sup>. Tak więc orszakowi misyjnemu Ottona udało oddalić się z wyspy, z której drogą wodną podążono do Szczecina. Z nastaniem nocy misjonarze pojawili się przed miastem, wysiedli z łodzi i udali się do dworu księżęcego. Następnego dnia jeden z zaufanych ludzi Ottona – Paulicius udał się do przedstawicieli społeczności miejskiej, jednakże ci nie chcieli z nim rozmawiać. Dlatego podczas długiego i bezczynnego pobytu w mieście Otton potajemnie ochrzcił

<sup>46</sup> Trudno ustalić datę jego urodzenia. Nie znamy także jego przodków. Prawdopodobnie jako chłopiec w Merseburgu przyjął chrzest. Za jego panowania księstwo pomorskie, którego stolicą był Kamień, było lennem Polski. Warcisław powiększył księstwo włączając do niego ziemie innych plemion słowiańskich na zachodzie. Za jego rządów w 1140 r. powstało biskupstwo z siedzibą w Wolinie. Zmarł w 1147 r. przypuszczalnie w wyniku ciosu zadanego przez jednego z dworzan podczas polowania koło osady Słup nad rzeką Pianą. Zob. K. Kozłowski, J. Podrański, *Gryfici – książęta Pomorza zachodniego*, Szczecin 1985.

<sup>47</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 18 podaje, że misjonarze Ottona przebywali w Kamieniu 3 miesiące, od czerwca do września 1124 r.

<sup>48</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 32 - 37.

<sup>49</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 18.

<sup>50</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 19.

<sup>51</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 38.

tylko kilka osób. W końcu misjonarze wysłali posłańców do księcia Bolesława Krzywoustego z zapytaniem, co misjonarze mają dalej robić? Bolesław Krzywousty włączył się do sprawy, stawiając Szczecinianom ultimatum: przyjęcie chrześcijaństwa i obniżenie podatków, albo wojnę. Ci więc postanowili przyjąć misję chrystianizacyjną Ottona. O ich decyzji zadecydowało także nawrócenie Domasława, możnego tego miasta i chrzest jego dwóch synów. Domasław bowiem wyróżniał się postacią, duchem, pochodzeniem i zamożnością. Z jego zdaniem liczył się książę Warcisław i możni szczecińscy<sup>52</sup>.

Po odpowiednim przygotowaniu katechetycznym, kandydaci przystępowali do chrztu odziani w białe ubiory, niosąc także woskowe świece. Należy jednak przypuszczać, że mieszkańcy zdecydowali się ostatecznie na przyjęcie chrześcijaństwa także i z tego powodu, gdyż mieli w pamięci akcję zbrojną wojsk księcia Bolesława Krzywoustego na Pomorzu. Dlatego w milczeniu i ze spokojem przyglądali się, gdy misjonarze niszczyli ich świątynię pogańską. Misjonarze przebywali w Szczecinie dziewięć tygodni<sup>53</sup>. W tym czasie w środku szczecińskiego rynku przystąpiono do wznoszenia kościoła. Przy nim Otton pozostawił kapłana, który miał w dalszym ciągu prowadzić misję ewangelizacyjną i duszpasterstwo nowo ochrzczonych<sup>54</sup>. Można, więc powiedzieć, że zgoda miejscowej społeczności na chrystianizację była ważną i mądrą decyzją, gdyż Szczecin był jednym z najważniejszych miejsc pogańskiego kultu na obszarze między Łabą i Wisłą.

W międzyczasie misjonarze przeprawili się przez Odrę i udali się do miasteczka Garz na wyspie Uznam<sup>55</sup>. Stamtąd ekipa misyjna udała się jeszcze do Lubina na wyspie Uznam. Po owocnej pracy i nawróceniu pogan misjonarze powrócili do Szczecina<sup>56</sup>.

Przyjęcie chrztu przez Szczecinian spowodowało, że także inni Pomorzanie przechodzili na wiarę chrześcijańską. Tajni wysłannicy z Wolina, obecni w Szczecinie, powiadomili swoich pobratymców o przyjęciu chrztu przez mieszkańców stolicy Pomorza. Dlatego Otton i jego misjonarze, zgodnie z wcześniejszą umową mogli się udać ponownie drogą wodną do Wolina. Tym razem przyjęto ich z wielkim szacunkiem. Ludzie Ottona przebywali tam około dwóch miesięcy, gdyż tak wiele było tam pracy misyjnej. Do chrztu przystępowali mieszkańcy miasta i okolicznych przysiółków<sup>57</sup>. Chrzest mieszkańców Wolina miał miejsce ok. 2 lutego 1125 r.<sup>58</sup> Myślano też tam już wtedy, że Wolin będzie stolicą diecezji, dlatego Otton polecił, aby wybudować tam dwa kościoły. Poświęcił jednak tylko ołtarze, nie czekając na ukończenie ich budowy<sup>59</sup>. Według Wolfgera jeden z tych kościołów miał być poświęcony św. Wojciechowi, a drugi św. Michałowi Archaniołowi<sup>60</sup>.

<sup>52</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 19.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 39 – 42.

<sup>55</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 20.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Podana przez Ebona liczba 22 165 ochrzczonych wydaje się dyskusyjna. Zob. W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 20.

<sup>58</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 20.

<sup>59</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 42.

<sup>60</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 20.

Z Wolina misjonarze Ottona przybyli do Kłodnia, a ponieważ nie było tam żadnych trudności i sprzeciwów, postawili tam kościół pw. Świętego Krzyża<sup>61</sup>. Tam też katechizowali i udzielali chrztu. Stamtąd podążyli do Kołobrzegu. Mieszkańcy tego miasta, kupcy i inni ludzie zajmujący się handlem, przez jakiś czas sprzeciwiali się Ewangelii. W końcu i oni przyjęli pouczenia biskupa<sup>62</sup>. W Kołobrzegu Otton polecił wybudować kościół pw. Najświętszej Maryi Panny. Z Kołobrzegu misjonarze udali się do oddalonego o jeden dzień marszu Białogardu. Również i tam, podobnie jak w Kołobrzegu, mieszkańcy przystępowali do chrztu. W Białogardzie biskup polecił wybudować kościół pw. Wszystkich Świętych<sup>63</sup>. Stamtąd Otton powracał do Bambergu, w wyprawie przez ziemie polskie. W drodze powrotnej podejmowano Ottona życzliwie. Ta życzliwość sprawiła, że w dniach między 11 a 17 lutego 1225 r. zatrzymał się u Bolesława Krzywoustego w Gnieźnie<sup>64</sup>, gdzie książe zaopatrzył misjonarzy jeszcze w zimowe odzienie<sup>65</sup>. Dzień 29 marca 1125 r., tj. Wielkanoc, Otton świętował już w swoim mieście biskupim – Bambergu<sup>66</sup>. Liczył wtedy około 62 lata życia.

Co w ogólności możemy powiedzieć o pierwszej wyprawie Ottona? Na obszarze objętym misją Otton założył w dziewięciu miejscowościach jedenaście kościołów, tzn. w miejscowościach: Pyrzyce, Kamień Pomorski, Grodziec (Garditz) koło Wołogoszczy (Wolgast), Lubin (Lebbin) na wyspie Uznam, Kłodno, Kołobrzeg, Białogard po jednym kościele<sup>67</sup>, a w Wolinie i Szczecinie, polecił wybudować po dwa kościoły, jeden wewnątrz, a drugi na zewnątrz miasta<sup>68</sup>. Obszar misyjny obejmował około 16 tys. km<sup>2</sup> i był położony między Bałtykiem na północy, rzeką Rędowną na zachodzie, księstwem sławeńskim na wschodzie i granicą wielkopolską na południu. Przyjmując, że gęstość zaludnienia na tym terenie wynosiła wtedy ok. 7. osób na km<sup>2</sup>, daje to całkowitą liczbę około 112 tys. mieszkańców. Podczas tej misji ochrzczono ponad 22 tys. osób<sup>69</sup>, czyli 1/5 część całej ludności wspomnianego obszaru misyjnego<sup>70</sup>.

Na uwagę zasługuje także sposób, w jaki Otton przeprowadził tę swoją pierwszą akcję misyjną na Pomorzu. Otton nie przybył, jak to także później było w zwyczaju, z hasłem „śmierć lub chrzest”. On pojawił się na Pomorzu jako biskup Kościoła, jako zwiastun Ewangelii, jako pośrednik pomiędzy zwaśnionymi Polakami i Pomorzanami. Pojawił się w towarzystwie kapłanów. Nie przybył jak ubogi i żebrak, lecz z bogatymi podarunkami. Nie chodziło mu o ujarznienie Pomorzan, lecz o pozyskanie ich dla Ewangelii. W uzyskaniu sukcesu pomogły mu: jego mądrość, dyplomacja i wspaniałomyślność<sup>71</sup>.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 43.

<sup>63</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 21.

<sup>64</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 46.

<sup>65</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 21.

<sup>66</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 27; 43.

<sup>67</sup> Tamże, s. 89.

<sup>68</sup> Tamże, s. 27.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 41.

<sup>71</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 27.

Wiemy, że po pierwszej wyprawie misyjnej Ottona na Pomorze, nastąpiła jeszcze jego druga podróż. Zanim jednak do niej doszło zdecydowanie zmieniła się sytuacja, która sprawiła, że poluzowały się związki Polski z Pomorzem. Papież Kalikst II (1119-1124), popierający akcję Ottona na Pomorzu zmarł 13 grudnia 1124 r. W kwietniu 1125 r. zmarł książę Czech Władysław I, sprzymierzeniec Bolesława Krzywoustego, a jego następca Sobiesław I zaczął występować przeciwko Polsce, co doprowadziło do walk w latach 1132-1135. 23 maja 1125 r. zmarł cesarz Henryk V, a jego następca saski Lotar z Supplinburga<sup>72</sup> rywalizował z Bolesławem w zmaganiach o Pomorze. Na sytuację Polski niekorzystny wpływ miała także śmierć w 1125 r. księcia ruskiego Włodzimierza Monomacha. 19 grudnia 1125 r. zmarł arcybiskup magdeburski Rudiger, który nie czynił przeszkód misji Ottona na Pomorzu. Natomiast następca arcybiskupa Rudigera, św. Norbert z Xanten<sup>73</sup> miał inną koncepcję, dążył bowiem zdecydowanie do podporządkowania słowiańskich ziem arcybiskupstwu magdeburskiemu, co oczywiście rodziło dodatkowe napięcia i sprzeczności ze strony Bolesława Krzywoustego i polskich hierarchów kościelnych<sup>74</sup>.

Tak wyglądała niejako sytuacja zewnętrzna w stosunku do Słowian. Natomiast wśród nich sytuacja skomplikowała się bardzo, gdy 22 marca 1127 r. został zamordowany „Król Słowian”<sup>75</sup> Henryk Obodrzycki. Wtedy na walce o władzę, która toczyła się wśród północnych Słowian Obodrzyców, skorzystał książę pomorski Warcisław I<sup>76</sup>, zajmując Wołogoszcz, Choćków i Dymin, tj. północną część obszarów Związku Wieleckiego, zwanego również Związkiem Lucickim. Równocześnie z Wioletami (Lucicami)<sup>77</sup> walczył wtedy nowy król niemiecki Lotar III, który zniszczył ośrodek kultu słowiańskiego Radogoszcz<sup>78</sup>.

Gdy w 1127 r. Lotar III dokonał zbrojnej wyprawy na Pomorze, Warcisław przeszedł na jego stronę<sup>79</sup> i zawarł z nim układ, czemu z kolei nie mógł zapobiec Bolesław Krzywousty, zajęty obroną państwa przed najazdem węgierskiego władcy Stefana II. Warcisław umocnił się tak znacznie wobec Krzywoustego, że z początkiem 1128 r. wystąpił zbrojnie przeciwko niemu, docierając do Wielkopolski i na Mazowsze.

Tymczasem w Szczecinie i Wolinie poganie zburzyli kościoły. Dlatego też groźba odwetu ze strony Krzywoustego i obawa przed jeszcze większym wzrostem reakcji pogańskiej sprawiły, że Warcisław poprosił Ottona o drugą wyprawę misyjną na Pomorze<sup>80</sup>. Tym razem jednak, jak się okazało po uzgodnieniu planów Ottona z rzeczywistością polityczną, wyprawa miała objąć

<sup>72</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>73</sup> Św. Norbert zawdzięcza arcybiskupstwo Magdeburga saskiemu Lotarowi z Supplinburga. Zob. H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>74</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 48.

<sup>75</sup> Zob. Helmold, *Kronika Słowian*, Warszawa 1974.

<sup>76</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 53.

<sup>77</sup> W 983 r. Wieleci doprowadzili do wielkiego powstania ludów połabskich. Odtąd wyraźnie dostrzegamy jednoczenie się ludów wieleckich. Dlatego z kart kronik znikają ich poszczególne nazwy plemienne, które zastępowano nową nazwą zbiorową Lucice. Zob. Z. Sułowski, *Słowiańszczyzna nadbałtycka do XII wieku*, s. 11 – 12.

<sup>78</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 48 - 49.

<sup>79</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>80</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 53.

zaodrzański obszar Pomorza<sup>81</sup>. Ani król niemiecki, ani arcybiskup magdeburski nie wsparł misjonarza materialnie. Wyprawę finansowała diecezja w Bambergu<sup>82</sup>. Otton ograniczony w swobodzie działania, po uzyskaniu zgody papieża Honoriusza II (1124-1130) oraz króla Lotara III (1125-1137, cesarz od 1133), wyruszył z Bambergu w Wielki Czwartek, tj. 19 kwietnia 1128 r. na Pomorze przez Merseburg i Magdeburg<sup>83</sup>. Tutaj rozmawiał z arcybiskupem Norbertem. Z Magdeburga płynął statkiem w dół po rzece Łabie i dotarł do grodu Hawelberg (Hobolin)<sup>84</sup>. Od Hawelbergu wyprawa Ottona już drogą lądową, na 50 wozach i przyczepach<sup>85</sup>, pod osłoną zbrojnej eskorty wyznaczonej przez księcia Brzeżan Wirikinda, lennika króla Lotara, udała się na ziemie wieleckie (lucickie), włączone świeżo przez księcia Warcisława do państwa pomorskiego. Dotarł w okolice Jeziora Morzyckiego<sup>86</sup>.

Warunki działania były znacznie trudniejsze, aniżeli podczas pierwszej wyprawy misyjnej. Podważano autorytet duchowieństwa. Nie było pokoju z Polską. Jednakże osiągnięcia ewangelizacyjne Ottona były zadziwiające<sup>87</sup>.

Otton był w Dyminie, gdzie trafił właśnie na zmagania wielecko – pomorskie. Tam prosił księcia Warcisława, aby ten złagodził represje wobec jeńców wieleckich. Biskup wykupił część jeńców, potem ochrzcił ich i odprawił wolnych. Do grodu Uznam<sup>88</sup> z Dymina misjonarze płynęli (oprócz biskupa Ottona) biegiem rzeki Piany<sup>89</sup> trzy dni. Otton natomiast odcinek ten przemierzył drogą lądową<sup>90</sup>.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 10 czerwca 1128 r., słuchano Ottona na wiecu w Uznamiu. Wiec zwołano jednakże dzięki pomocy księcia Warcisława. Na wiecu byli obecni znakomici i wytworni przedstawiciele takich miejscowości jak wspomniany Uznam oraz Dymin, Wołogoszcz, Wolin, Pazdawilk, Przemysław, Trzebiatów (Altentreptow) oraz Choćków. Tę ostatnią miejscowość reprezentował książę Mysław. Zebrani na wiecu Wieleci postanowili przyjąć chrzest. Uczynili to jednak prawdopodobnie m.in. i z tego powodu, żeby nie narażać się na represje ze strony króla Lotara III<sup>91</sup>.

Decyzja możliwych podjęta na wiecu, napotykała w terenie na opór. Gdy biskup Otton postanowił udać się do Wołogoszczy (Wolgast), wysyłając tam przed sobą kapłanów – Udalryka i Alwina<sup>92</sup>, ludność grodu wraz z pogańskimi kapłanami zdecydowali, że gdy biskup lub jego

<sup>81</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 50.

<sup>82</sup> Tamże, s. 51.

<sup>83</sup> Arcybiskupstwo w Magdeburgu zostało utworzone w 968 r. W jego skład weszło pięć biskupstw. Wśród nich było biskupstwo Hawelberg, działające na ziemiach nadbałtyckich. Zob. A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 53.

<sup>84</sup> Założone z inicjatywy Ottona I w 948 r. W tym samym roku powstały jeszcze biskupstwa Oldenburg (Stargard) i Brandenburg (Brenna). Wszystkie trzy biskupstwa powstały dla uzależnionych ziem słowiańskich. Powstanie Słowian połabskich w 983 r. doprowadziło do zniszczenia tych biskupstw. W Oldenburgu dokonano nawet rzezi chrześcijan. Zob. J. Dowiat, *Chryścianizacja ziem nadbałtyckich do końca XII wieku*, s. 27.

<sup>85</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 54.

<sup>86</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 51.

<sup>87</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>88</sup> Z. Kossak, Z. Szatkowski, *Troja Północy*, s. 219; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 52.

<sup>89</sup> Zachodni dopływ zalewu Odry.

<sup>90</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 54.

<sup>91</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 52 - 53.

<sup>92</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 54.

wysłannicy przybędą tam, zostaną zgładzeni. Jednak w bezpośredniej konfrontacji, po drobnym, początkowym groźnym dla kleryka Teodoryka<sup>93</sup> incydencie, Otton swoją wymową sprawił, że mieszkańcy przyjęli chrzest, rozebrali pogańskie świątynie i postawili kościół. Kościół ten poświęcił biskup Otton, a miejscowej wspólnocie chrześcijan wyznaczył na opiekuna kapłana Jana, nakazując jednocześnie, aby po wyjeździe misjonarzy wspierali dalsze wyposażanie kościoła<sup>94</sup>.

W dalszej kolejności ekipa misyjna Ottona pojawiła się w Choćkowie, siedzibie księcia Mysława. W tym mieście znajdowała się pogańska świątynia o wyróżniającej się wielkości i piękności. Gdy biskup głosił kazanie mieszkańcom, ci prosili go, aby nie burzył ich pięknej świątyni, która właśnie została wybudowana wielkim nakładem kosztów. Dla swojej sprawy próbowali podarunkami zdobyć biskupa. W końcu prosili, aby zamienił ją i poświęcił na kościół. Na nic się to jednak zdało. Na polecenie Ottona świątynia pogańska została rozebrana<sup>95</sup>. Tutaj też przychyłność księcia Mysława, którego ochrzcił w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego w Uznamiu<sup>96</sup> i jego poddanych, Otton starał się zdobyć bogatymi darami, o które postarał się, interweniując u kapituły w Bambergu. W Choćkowie poświęcił też z wielką okazałością nowo wybudowany kościół, głosząc z tej okazji kazanie o znaczeniu Domu Bożego<sup>97</sup>.

W Choćkowie misję Ottona odwiedzili wysłannicy Albrechta Niedźwiedzia. Stamtąd, tj. z Choćkowa misjonarze udali się do Uznamia. Z Uznamia Otton udał się do obozu wojskowego księcia Bolesława Krzywoustego<sup>98</sup>, który swoje wojska zgromadził nad granicą z Pomorzem. Polski władca chciał wyegzekwować na Pomorzanach zawarte układy, jak roczny trybut, pomoc wojskową ze strony Pomorzan i zaniechanie kultu pogańskiego<sup>99</sup>. I tutaj w całej rozciągłości ukazał się talent dyplomatyczny Ottona, który umiał jednać powaśnionych. Otton rozmawiał w obozie z księciem Bolesławem Krzywoustym. Uzyskał od niego zaniechanie dalszej wyprawy wojennej w zamian za obietnicę złożenia hołdu przez księcia pomorskiego Warcisława<sup>100</sup>.

W dalszym ciągu drugiej wyprawy misyjnej Otton z obozu wojsk polskich podążył do Szczecina<sup>101</sup>. Ludzie w tym mieście byli między sobą podzieleni, gdyż jedni trwali jeszcze w wierze, a inni w większej części powrócili do pogaństwa. Wieść o pojawieniu się biskupa nappełniła radością wierzących, jednakże zwolennicy religii pogańskiej z tego powodu okazywali wyraźne oznaki niezadowolenia. Ottonowi w Szczecinie początkowo groziła nawet utrata życia ze strony kapłana pogańskiego, stojącego na czele uzbrojonego tłumu<sup>102</sup>. Książę Warcisław miał bowiem ogromne

<sup>93</sup> Tamże, s. 55.

<sup>94</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 53.

<sup>95</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 56.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 54.

<sup>98</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 89.

<sup>99</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 23.

<sup>100</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 55 - 56.

<sup>101</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 89.

<sup>102</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 59 – 61.

problemy z mieszkańcami stolicy Pomorza, ponieważ reakcja pogańska, podsycana przez pogańskich kapłanów, przybierała tutaj na sile.

Otton *przybywszy do Szczecina (a wieść o jego przybyciu wyprzedziła go udał się w licznym towarzystwie najbardziej mu oddanych uczniów do kościoła błogosławionych apostołów, który uprzednio sam przed bramą tego miasta zbudował, aby tam modlić się do Pana za własne ocalenie i nieświadomość tego ludu. Tymczasem z miasta wypadł tłum zbrojnych, chcąc porwać kapłana i zamordować tych, którzy z nim przybyli. Jeden zaś z obywateli, któremu powagi nie tylko mądrość, lecz i starość dodawała, widząc to bardzo nad tym zabolął i najpierw zwróciwszy się do ludu zapytał, dlaczego przeciwko bezbronnyemu zgromadził się uzbrojony: niesprawiedliwością zaś jest wychodzić z bronią przeciwko tym, którzy ofiarowali pokój, wreszcie nie powinni gubić niewinnych ludzi bez powodu i bez wysłuchania ich. Trwał w przypominaniu tego i pozostawał nieporuszony. Wreszcie lud z trudem uległ jego słowom i w tym przynajmniej dniu czy godzinie powściągnął jakoś ręce od zabójstwa biskupa i jego uczniów*<sup>103</sup>.

Także w następnych dniach Otton spotykał się z wrogą postawą Szczecinian, szczególnie wtedy, gdy zachęcał do likwidowania i niszczenia przedmiotów kultu pogańskiego. Z tego powodu drugi raz z rzędu spotkał się z poważnym niebezpieczeństwem utraty życia<sup>104</sup>. Jednakże wrogość powoli ustępowała. Po pewnym czasie kościół św. Wojciecha, który poganie przejęli do swoich celów religijnych, Otton ponownie oddał służbie Bożej<sup>105</sup>. Pojednał także księcia Warcisława ze Szczecinianami. W końcu doprowadził do tego, że wielu mieszkańców zgromadziło się na wzgórzu Trygława (obecnie jest tam zamek książąt pomorskich) i tam postanowili przyjąć chrzest<sup>106</sup>.

To, co w końcu udało się uzyskać Ottonowi w Szczecinie zaniepokoiło pogańskich mieszkańców Rugii. Na okrętach przybyli w okolice Szczecina, chcąc przeszkodzić dalszej chrystianizacji jego mieszkańców. Ich akcja zakończyła się jednak niepowodzeniem<sup>107</sup>.

Akcja misyjna Ottona napotykała wprawdzie w dalszym ciągu na trudności, ale postępowała do przodu. Podczas podróży statkiem ze Szczecina do Wolina na Zalewie Odrzańskim poganie urządzili na Ottona zasadzkę. Jednakże towarzysząca Ottonowi załoga odparła atak, tak, że mógł on szczęśliwie dopłynąć do celu<sup>108</sup>.

W Wolinie Otton nie doznał wrogiego przyjęcia. Mieszkańcy przyjmowali jego pouczenia cierpliwie, a obecność i działalność misjonarza pomnażała wiarę wśród tych, którzy niedawno przyjęli chrzest. W pobliżu Wolina, w pewnej wsi w okresie żniw, kapłan Bocceus z misji Ottona pouczał miejscowych rolników w dzień św. Wawrzyńca o potrzebie święcenia dnia świętego<sup>109</sup>. Wolin był ostatnią stacją drugiej podróży misyjnej Ottona na Pomorzu.

<sup>103</sup> J. Wikarjak, *Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, s. 128; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 59.

<sup>104</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 63 – 64.

<sup>105</sup> Tamże, s. 61.

<sup>106</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 60.

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> Tamże, s. 61.

<sup>109</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 67 – 68.

Nie udało się Ottonowi dotrzeć na Rugię, chociaż i tam zamierzał się udać<sup>110</sup>. Wyspa podlegała jurysdykcji arcybiskupa Askera z Lund w Danii. W tym czasie król Danii Niels trwał w układzie pokojowym z księciem Bolesławem Krzywoustym, a układ był skierowany przeciwko cesarstwu niemieckiemu. Arcybiskup Asker obiecał Ottonowi, że podejmie w tej sprawie decyzję. Jednakże król Lotar III, wspierany przez arcybiskupa magdeburskiego Norberta, polecił Ottonowi, żeby natychmiast wracał do diecezji bamberskiej<sup>111</sup>. Otton oczywiście usłuchał. Jednakże, co ciekawe, z Wolina poprzez Gniezno wracał on do swojej diecezji, zatrzymując się przez osiem dni na dworze księcia Bolesława<sup>112</sup>. Prawdopodobnie również w tym czasie książę Warcisław udawał się z darami ofiarnymi do Gniezna<sup>113</sup>. Owoce drugiej misji Ottona były znaczące<sup>114</sup>. Podczas tej drugiej misji założył po jednym kościele w trzech miejscowościach: Wologoszczy, Choćkowie i Uznamiu<sup>115</sup>. Tak, więc w sumie, podczas pierwszej i drugiej wyprawy misyjnej na Pomorze Zachodnie, biskup Otton założył czternaście kościołów w dwunastu miastach, które w perspektywie ekspansji chrześcijaństwa, stały się ważnymi placówkami misyjno – duszpasterskimi.

Dnia 19 grudnia 1128 r. Otton powrócił do Bambergu. Zabiegał o utworzenie nowej diecezji. Według niego jej biskupem miał być kapłan Wojciech<sup>116</sup>. Dlatego do papieża Honoriusza II (1124-1130) wysłał pierścień biskupi z prośbą o poświęcenie. Pierścień ten w zamyśle Ottona miał otrzymać pierwszy biskup pomorski. Jednak droga do powstania tego biskupstwa była jeszcze daleka.

Po powrocie do Bambergu Otton wiele czasu musiał spędzać na dworze cesarskim. W sytuacjach spornych starał się tam być pośrednikiem w dążeniu do zgody. W latach 1134 i 1137 zorganizował w Bambergu synody diecezjalne, których celem było odnowienie życia religijnego. Postępujący wiek i choroba osłabiały Ottona. W 1136 r. skarżył się, że jest biskupem bardziej z nazwy, aniżeli z osobistej działalności. Otton, który w swej działalności kierował się kapłańską gorliwością, zwracając jednocześnie uwagę na uwarunkowania zewnętrzne i związanych z nimi ludzi, zmarł w 1139 r. w dniu 30 czerwca<sup>117</sup>.

Na jego pogrzeb przybył także biskup Imbrico z Würzburga, który miał opinię słynnego i mądrego człowieka<sup>118</sup>. On właśnie w czwarty dzień, licząc od śmierci, tj. 3 lipca 1139 r. przewodniczył uroczystościom pogrzebowym i w czasie Mszy św. wygłosił kazanie, w którym

<sup>110</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>111</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 62.

<sup>112</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>113</sup> L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, s. 63.

<sup>114</sup> Prof. Jerzy Dowiat upatruje zadziwiającą skuteczność działalności Ottona z Bambergu na Pomorzu Zachodnim i jego ziemiach zaodrzańskich, wieleckich, w biegłej znajomości języka polskiego. Ponoć Otton tak dobrze mówił po polsku, że trudno było domyślić się w nim cudzoziemca. Zob. J. Dowiat, *Chryścianizacja ziem nadbałtyckich do końca XII wieku*, s. 32; zob. także W. Dziewulski, *Przebieg i metody Misji Św. Ottona z Bambergu w latach 1124 – 1128*, s. 40.

<sup>115</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 89.

<sup>116</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434.

<sup>117</sup> Tak ostatecznie ustalił J. Petersohn. Zob. H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 434. Wspominano go 1, 2, 3 lipca, a nawet 30 września, co wiąże się z trudnościami o charakterze rubrycystycznym i było powodowane oktavami obchodów uroczystości św. Jana Chrzciciela i świętych apostołów Piotra i Pawła.

<sup>118</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 73.

pięknymi słowy wyliczył zasługi zmarłego<sup>119</sup>. Wśród nich najważniejszą zasługą, dziełem życia Ottona, była jego misja zachodniopomorska, dzięki której walczył o dusze pogańskie nawet wtedy, gdy jego życie było zagrożone<sup>120</sup>. Otton pochowany został w opactwie św. Michała koło Bambergu.

Bezpośrednio po śmierci Ottona zaczęto go czcić i prosić o pośrednictwo przed Bogiem i to nie tylko w samym mieście Bambergu i diecezji z nim związanej, ale także na Pomorzu. Otton dużo wcześniej przed kanonizacją był czczony jako święty. Jego cześć rozszerzała się także dzięki opisom jego życia i podróży misyjnych na Pomorze Zachodnie. Jego wspomnienie i oddawana mu cześć pobudzały kościoły, które założył i klasztory, które wspierał. Wspominano o cudach, które dokonywały się przy jego grobie. Biskup Otton II z Bambergu (1177-1196) i opat Wolfram II z klasztoru św. Michała koło Bambergu przekazali Stolicy Apostolskiej prośby, aby ten kult został uznany w Kościele powszechnym<sup>121</sup>.

Po śmierci Ottona spisywano cuda, które miały się dokonywać za jego przyczyną. Znane są m.in. dwie księgi cudów Ottona. Ich autorzy nie są znani z imienia. Pierwszy autor pisał swoją księgę jako świadek cudów, dając jednocześnie niektóre informacje odnośnie czci i kanonizacji świętego. Jego księga powstała ok. 1189 r. Drugi autor określa siebie jako zakonnika klasztoru św. Michała i uczenia Herborda. Podaje on wiadomości o cudach, które sam częściowo przeżył, a częściowo uzyskał o nich informacje od osób godnych zaufania. Jego księga powstała ok. 1201 r.<sup>122</sup>

Otton został przyjęty do kanonu świętych dnia 10 sierpnia 1189 r. Dokonali tego pięćdziesiąt lat po śmierci Ottona biskupi Otto z Eichstätt i Eberhard z Merseburga na polecenie papieża Klemensa III (1187-1191), na zebraniu parlamentu Rzeszy w Würzburgu. Dnia 30 września 1189 r. otwarto grób Ottona, jego ciało wywyższono i wystawiono ludowi do czci. Następnie jego relikwie złożono w wytwornym i specjalnie na ten cel wykonanym sarkofagu. Obecna jego forma pochodzi z XV stulecia<sup>123</sup>.

---

<sup>119</sup> Tamże, s. 73 - 75.

<sup>120</sup> W. Szulist, *Święty Otton z Bambergu*, s. 25.

<sup>121</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 80.

<sup>122</sup> Tamże, s. 76; 77-79.

<sup>123</sup> Tamże, s. 80.